

Przemysław Mazurek*

WOLNOŚĆ A ULEGANIE NAMIĘTNOŚCI
W KLASYCZNEJ MYŚLI FILOZOFICZNEJ.
PLATON I ARYSTOTELES O WOLNOŚCI –
SPOJRZENIE FILOZOFA XXI WIEKU

FREEDOM AND SUCCUMBING TO PASSION
IN CLASSICAL PHILOSOPHICAL THOUGHT.
PLATO AND ARISTOTLE ON FREEDOM –
THE VIEW OF A PHILOSOPHER OF THE XXI ST CENTURY

Abstract: The topic of the article is freedom in classical philosophical thought. The teachings of two great classical philosophers, Plato and Aristotle, can provide contemporary individuals with a renewed impetus to reflect on this important issue. The starting point for this reflection will be to present freedom as the existence of the good, where the soul, in its pursuit of self-improvement, necessarily seeks to participate in the discovery of true knowledge through its own reason. Additionally, the article will explore the concept of the act of will as a special ability to make decisions that stand in contrast to the irrational surrender to passion.

Keywords: freedom, Plato, Aristotle, passions, free decision.

Współcześnie napotykamy trudności w uchwyceniu sensu i znaczenia greckiej koncepcji wolności. Należy wymienić dwa podstawowe ograniczenia. Pierwsze wiąże się ze zmianą definicji wolności. Drugie, które jest ściśle związane z pierwszym, to chrześcijaństwo i jego nowa wizja pojęcia wolności. Grecy łączyli wolność z rozumem, czyli ze sposobem myślenia oraz zachowania człowieka. Chrześcijaństwo łączy wolność z wolą. Żeby dobrze to ująć, należy przytoczyć współczesną wypowiedź Maksa Pohlenza:

Przemysław Mazurek – student Instytutu Filozofii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, ORCID: 0000-0002-3882-9741; e-mail: przemyslaw.b.mazurek@gmail.com.

My, współcześni, mówimy o problemie wolności chcenia, ponieważ w naszej mentalności chcenie nie jest autonomiczną funkcją duszy, w której uzewnętrznia się na ogół jej uwarunkowanie na działanie. Grecy odczuwali to inaczej, dla nich wola była dążeniem do celu lub przedmiotu bardziej lub mniej znanego czy też wyobrażenia związanego z rozumem¹.

Wniosek, jaki z tego płynie jest taki, że Grekom chodziło o wolność decyzji. Wolność zatem nie była utożsamiana z wolą. Grecy poruszali się w kręgu podstawowego doświadczenia, że zewnętrzny bieg zdarzeń nie leży w naszej mocy. Z takiego przeświadczenia wyprowadzili pojęcia rzeczy, „które są w naszej mocy”. Do nich zalicza się autonomiczna refleksja, a z nią i decyzja. Było to dla nich intuicyjnie pewne. Przejdźmy zatem do charakterystyki wolności u dwóch wielkich filozofów.

1. PLATON

Platon pisząc o wolności, opierał się na tym, co już zastał. Sokratejska koncepcja wolności została wypracowana na dwóch płaszczyznach. Pierwsza to płaszczyzna przeciwieństwa, druga natomiast to koncepcja nieograniczonej prawem swobody. Również od Sokratesa wywodzi się koncepcja *autarkii*. Sokratejska koncepcja przeciwieństwa zakłada panowanie nad sobą. Sokrates precyzował je jako panowanie rozumnej natury człowieka nad jego naturą zwierzęcą i wynikającą z tego *autarkią*.

Platon w swej pierwszej koncepcji wolności uwypuklił panowanie rozumnej części człowieka. Swoje rozważania na ten temat umieścił w *Państwie*. Opisując idealne państwo, analizował również jego przymioty. Podzielił je na trzy klasy społeczne, co łączył także z człowiekiem. Te trzy klasy odnosiły się bowiem do trzech części duszy: części rozumnej, gniewliwej oraz pożądliwej. Część gniewliwa stoi ze swej natury przy rozumie, choć nim nie jest, może jednak sprzymierzyć się także z niższą częścią duszy, jaką dla Platona jest część pożądliwa. To rozróżnienie oparte jest na potrójnym działaniu duszy. Każda z części odpowiednio działa na ciało człowieka. Platon pisał:

I te dwa pierwiastki [władze] tak prowadzone wyuczą się naprawdę robić to, co do nich należy; dobrze wychowane, będą władały *pożądliwością*, której jest najwięcej w duszy każdego, a taka już jej natura, że nie nasycą jej żadne skarby. Tamte dwa pierwiastki będą na nią uważały, żeby się syciła rozkoszami, które się nazywają cielesne, bo jak się przez to rozrośnie i wzmoże na siłach, to przestanie robić swoje, a zacznie brać za łeb i będzie próbować rządzić tym, nad

¹ M. Pohlenz. *Griechische Freiheit, Wesen und Werden eines Lebensideals*. Heidelberg 1955.

czym jej żadna władza nie przypada z natury, i całe życie zbiorowe do góry nogami wyróci².

Dlatego Platon utożsamiał wolność ze sprawiedliwością, która jest dyspozycją władzy duszy i która sprawia, że każda z tych władz wykonuje właściwe sobie funkcje. Konsekwencją jest albo panowanie nad pozostałymi władzami duszy, albo pozwolenie, by inne władze panowały nad nią. Idealna wolność zatem jawi się jako panowanie części rozumnej nad pozostałymi. Platon tak pisał w *Państwie*:

A rozważnym czy nie nazywamy człowieka za przyjaźń i zgodność tych samych jego części, kiedy czynnik w nim rządzący i dwa czynniki rządzone zgadzają się w sobie na to, że intelekt powinien rządzić, i one z nim nie zrywają dobrych stosunków³.

Opisując, czym jest wolność, Platon odniósł ją również do moralności, a zwłaszcza do wolności wyboru moralnego. Koncepcja ta dotyczy cnoty, która u nikogo nie jest w niewoli, ale należy do tego, kto ją wybrał. Platon pisał o tym szeroko w *Micie Era*. Wolność duszy jest jej dana, a nie narzucona. Wybór ten, jako wybór moralny, dokonuje się w zaświatach. *Mit Era*, który zamyka *Państwo*, opisuje to w bardzo piękny sposób. Gdy dusze zakończą swoją podróż, zbierają się na równinie i tam zostaje określony ich przyszły los. Platon ukazał wzorce życia⁴, które znajdują się na kolanach Mojry Lachesis, córki Konieczności. Oddajmy zatem głos samemu Platonowi:

Więc oni, kiedy tam przyszli, musieli zaraz iść do Lachesis. Wtedy ich naprzód jakiś prorok w porządku ustawił, a potem wziął z kolan Lachesis losy i okazy życia [wzorce, paradygmaty życia] ludzkiego, wstąpił na mównicę wysoką i powiedział: «Oto Konieczności córka, dziewica Lachesis, mówi: Dusze jednolite, oto początek nowej wędrówki okrężnej rodu śmiertelnego, wędrówki kończącej się śmiercią. Nie was wybierać będzie duch; wy sobie będziecie sami ducha obierali. Kto pierwszy los dostanie, ten niech pierwszy wybiera życie – później już nieuchronnie. Dzielnosc [cnota] nie jest u nikogo w niewoli. Kto ją ceni więcej lub mniej, ten jej dostanie więcej albo mniej. Winien ten, co wybierze, Bóg nie winien»⁵.

Wolność, jako wybór moralny, jest zależna od wolności duszy. Wolność duszy według Platona jest wolnością powiązaną z poznaniem lub jest zależna od wiedzy o życiu dobrym bądź złym. Platon zatem doszedł do konkluzji, że wolność jest ściśle powiązana z filozofią. To zatem filozofia staje się siłą zbowiąjącą na tym i na tamym świecie i daje prawdziwą wolność.

² Platon. *Państwo* IV, 441d-442d.

³ Tamże.

⁴ Por. tamże X, 618c.

⁵ Tamże X, 617d-e.

Platon w swej doktrynie ukazał również wolność jako przeciwieństwo dowolności, polegające na uznaniu boga a nie człowieka za miarę wszystkiego. Tak jak *Mit Era* ukazuje to, co dzieje się w zaświatach, tak inne *Dialogi*, a zwłaszcza *Teajtet*, opisują wolność w ziemskim wymiarze. Wolność zatem jest drogą ucieczki od świata, sposobem stawania się cnotliwym i upodobnienia się do Boga.

Ale zginąć zło nie może, musi zawsze istnieć jakieś przeciwieństwo dobra. U bogów zła nie umocujesz, ono się koniecznie koło natury śmiertelnej plątać musi i po tym świecie chodzić. Dlatego się też starać potrzeba, żeby stąd uciec tam jak najprędzej. Ucieczka – to upodobnienie się do boga, według możliwości. Upodobnić się do niego to stać się sprawiedliwym i pobożnym, przy zachowaniu rozsądku⁶.

Ta myśl jest rozwijania na różne sposoby, a wyjaśnienie tak rozumianej wolności odnajdziemy w *Prawach*:

A jakie postępowanie miłe jest bogu i podąża za nim? Jedno jedyne [...], że «podobne miłe jest podobnemu», jeżeli trzyma się właściwej miary, bo rzeczy, które wykraczają poza nią, ani sobie wzajemnie nie są miłe, ani tym, które się jej trzymają. Otóż bóg ma być dla nas miarą wszystkich rzeczy, o wiele bardziej z pewnością niż, jak mówią, człowiek. Kto więc takiej istocie, jak bóg, chce się stać miły, takim, jak on stać się musi możliwie najbardziej. Zgodnie z tym, ten z nas, kto ma zdrowe poczucie umiaru, miły jest bogu, bo do niego podobny, a ten, kto go nie ma, niepodobny jest do niego i z nim poróżniony, i tak samo niesprawiedliwy, i w innych rzeczach według tej samej będzie zasady⁷.

Widać, że oba paradoksy mają identyczne znaczenie: uciekać od ciała za pośrednictwem cnoty i od zła tkwiącego w ciele za pośrednictwem poznania. Uciekać od świata znaczy uciekać od zła świata, zawsze za pośrednictwem cnoty i poznania. Iść za cnotą i poznaniem znaczy upodabniać się do Boga, który jest miarą wszystkich rzeczy. A tą drogą jest według Platona filozofia.

2. ARYSTOTELES

Arystoteles jako uczeń Platona dokonał głębszej filozoficznej refleksji nad pojęciem wolności. Ponieważ widział człowieka bardziej realistycznie niż Platon, nie tylko jako duszę, ale również jako ciało, a więc podległego zmianie i przypadkowi, to ten sposób poznawania i działania – konieczny i niezmienny – przeniósł zasadniczo w sfery niebieskie. Zasadniczo, ale nie całkowicie, gdyż w człowieku jest także element niematerialny, a więc i człowiek jest zdolny do takiego poznania, ale

⁶ Platon. *Teajtet* 176a-b.

⁷ Tenże. *Prawa* IV, 716c.

będąc obciążony materią – tylko z najwyższym trudem i przez krótki czas⁸. Tak więc ludzka wolność, w porównaniu ze sposobem działania bytów wyższych, jest niedoskonałością, więcej nawet – jest znakiem ludzkiej nędzy⁹.

Swoją koncepcję wolności Arystoteles wiązał z jednej strony z aktem moralnym, a z drugiej z działaniem czysto rozumowym. Jako prawdziwy realista szybko zauważył, że czym innym jest poznanie dobra, a czym innym jego aktualizowanie i urzeczywistnienie oraz uczynienie go – by tak rzec – istotą swoich działań. Próbował więc bliżej określić, jakie złożone procesy psychiczne zakłada akt moralny. Stąd można wyciągnąć wniosek, iż Arystoteles wiązał wolność z aktem moralnym – i ten rodzaj wolności można nazwać wolnością moralną.

Zanim zaczniemy omawiać pojęcie wolności moralnej, najpierw musimy wyjaśnić, czym są działania dobrowolne i niedobrowolne. Arystoteles uważał, że działania niedobrowolne są podejmowane pod przymusem lub z powodu braku wiedzy o sytuacji. W związku z tym z działaniem dobrowolnym mamy do czynienia wtedy, gdy osoba wykonująca czyn jest świadoma okoliczności, w których go dokonuje. Można więc stwierdzić, że działania dobrowolne są spontaniczne i wynikają z decyzji osoby, która je podejmuje, a nie z zewnętrznego przymusu. Arystoteles analizował dalej te kwestie, pokazując, że ludzkie czyny, oprócz tego, że są dobrowolne, są także związane z wolnością, która jest formą cnoty etycznej. Wybory, które podejmujemy, wynikają z rozumowania i refleksji na temat tego, co możemy zrealizować. Arystoteles nazwał ten proces namysłem, który prowadzi do kolejnego rodzaju wolności – kontemplacji. Namysł polega na określeniu, jakie kroki należy podjąć, by osiągnąć cele, podczas gdy wybór dotyczy tego, które działania są możliwe do wykonania. Kontemplacja natomiast odnosi się do wyboru i realizacji działań, które są zgodne z rozumem.

Arystoteles rozwinął te myśli, rozważając kwestię doskonałego szczęścia. Według niego pragnienie szczęścia jest czymś naturalnym, ponieważ towarzyszy każdemu działaniu. Każde działanie, które jest zgodne z naturą człowieka, przynosi właściwą przyjemność. Dlatego istnieją zarówno dobre, jak i złe działania, podobnie jak dobre i złe przyjemności. Arystoteles uzasadnił to, odnosząc się do cnoty i cnotliwego człowieka. We wszystkich takich przypadkach wydaje się, że to, co człowiek o wysokich standardach etycznych uznaje za właściwe, jest rzeczywiście słuszne. Taki człowiek w myśli Arystotelesa staje się miarą wszystkiego, a cnota etyczna jest kluczem do oceny działań. To, co osoba cnotliwa uznaje za przyjemne, rzeczywiście takie jest – przyjemność wynika z tego, co przynosi satysfakcję moralną. Jeśli coś, co dla dobrego człowieka jest przykre, innym może wydawać się przyjemne. Nie jest to zaskakujące, ponieważ istnieją różne formy zepsucia

⁸ Por. Arystoteles. *Metafizyka* 1075a 5.

⁹ Por. L. Robin. *Aristote*. Paris 1944 s. 168.

i wypaczeń, którym ludzie ulegają. Jednak przyjemności te są właściwe tylko dla tych, którzy podlegają wynaturzeniom, a nie dla osób moralnie dobrych.

Wynika stąd, iż najdoskonalszą formą szczęścia jest bycie wolnym. Wolność człowieka urzeczywistnia się najbardziej poprzez działanie czysto rozumowe. Natomiast szczęście życia kontemplacyjnego prowadzi do tego, co wykracza poza wymiar ludzki. Arystoteles tak pisał w *Etyce nikomachejskiej*:

[...] ta więc czynność właściwa bogom, górująca najwyższym stopniem szczęśliwości, byłaby taką kontemplacją. Więc i spomiędzy ludzkich czynności najwyższy stopień szczęśliwości wykazuje ta, która jest najbliższej spokrewniona z ową czynnością boską. Świadczy o tym też fakt, że szczęście nie jest udziałem innych istot żyjących, jako że są zupełnie pozbawione tego rodzaju czynności. Bo całe życie bogów jest najwyższym szczęściem, życie zaś ludzi jest nim o tyle, o ile zawiera w sobie coś podobnego do takiej czynności; z innych istot żyjących żadna nie jest szczęśliwa, ponieważ w żadnym stopniu nie mają one udziału w teoretycznej kontemplacji. Więc jej granica jest też granicą szczęścia i istoty mające większą możliwość takiej kontemplacji, mają też większą możliwość szczęścia, i to nie przypadkiem, lecz ze względu na ową kontemplację, gdyż posiada ona sama w sobie wartość bezwzględna. Tak więc szczęście jest pewnym rodzajem teoretycznej kontemplacji¹⁰.

Jest to najdoskonalsze sformułowanie tego ideału – życia w kontemplacji, który dawni filozofowie przyrody usiłowali urzeczywistnić w swoim życiu. U Arystotelesa mocniej jest uwydatnione podobieństwo życia kontemplacyjnego do życia boskiego, czego brakowało u Platona. U Platona nie znajdziemy koncepcji Boga jako myśli absolutnej i myśli obejmującej siebie. W ten sposób platoński nakaz, że człowiek powinien upodobnić się do Boga – co też jest wyrazem wolności, nabiera większego znaczenia. Upodobnienia się do Boga oznacza kontemplowanie prawdy albo, jak to jest ujęte w *Etyce eudemejskiej*, kontemplowanie samego Boga, który jest najwyższą rozumnością:

Otóż powinno się tutaj, jak w innych przypadkach, żyć zgodnie z pierwiastkiem rządzącym i zgodnie z dyspozycją i aktywnością pierwiastka (tak jak na przykład musi żyć niewolnik według nakazów pana) i każda istota według nakazów pierwiastka rządzącego właściwego dla danej istoty. Ale skoro człowiek z natury składa się z pierwiastka rządzącego i rządzonego, i każdy powinien żyć zgodnie ze swoim własnym pierwiastkiem rządzącym (a jest on dwojaki: bowiem czym innym jest medycyna jako pierwiastek rządzących, a czym innym zdrowie, ale to poprzednie istnieje ze względu na to ostatnie) i w ten sposób przedstawia się sprawa ze zdolnością do kontemplacji. Bóg bowiem nie rządzi w ten sposób że rozkazuje, tylko jest on tym, ze względu na co rozsądek wydaje rozkazy [...], skoro Bóg właściwie niczego nie potrzebuje. A zatem cokolwiek wybór i posiadanie dóbr naturalnych – czy cielesnych, czy materialnych, czy

¹⁰ Por. Arystoteles. *Etyka nikomachejska* K 8, 1178b 21-23.

przyjaciół, czy innych dóbr – wywoła przede wszystkim kontemplację Boga, ten wybór jest najlepszy, a kryterium najpiękniejsze. Natomiast jakkolwiek wybór i posiadanie albo z powodu braku, albo z powodu nadmiaru powstrzymuje od służenia Bogu i jego kontemplacji, ten jest zły. A taki jest stan duszy i to jest najlepsze dla duszy kryterium: jak najmniej uświadamiać sobie nierozumną część duszy jako taką¹¹.

ZAKOŃCZENIE

Dokonując refleksji na zakończenie, trzeba zauważyć, iż dwaj wielcy filozofowie, Platon i jego uczeń Arystoteles, mogą nam przynieść orzeźwiająca myśl dotyczącą istoty wolności i jej rozumienia oraz dać impuls do rozumienia naszej chrześcijańskiej koncepcji wolności. Dla starożytnych Greków wolność nie wiązała się z wolą, lecz z namysłem. Człowiek jest albo może być wolny w każdej swojej decyzji i wyborze. Dzięki temu może harmonizować nie tylko swoje wnętrze, lecz również swoje stosunki społeczne i mieć decydujący wpływ na swój ostateczny los. Starożytny intelektualizm stawiał wolność pod znakiem zapytania, natomiast wolność jako samopanowanie człowieka nad sobą sprowadza problem do własnego „ja” w kontekście relacji między ciałem a duszą. Arystoteles nie przeocząc tego, umożliwił rozważenie nie tylko wolności wewnątrzosobowej, ale i międzyosobowej. Pokazał, iż sam namysł nie wystarczy, aby być wolnym. Arystoteles poszedł dalej niż Sokrates i Platon we wskazaniu funkcji, jaką wolność pełni w życiu ludzkim. Nie lekceważąc bynajmniej jej roli w samowychowaniu, samoopanowaniu, pokazał, że na tym nie kończy się jej rola. Albowiem dla starożytnej filozofii wolność to nieuleganie namiętnościom, lecz rozumne panowanie nad nimi.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles: *Etyka nikomachejska*. Tłum. D. Gromska. Warszawa 2012.
Arystoteles: *Etyka wielka. Etyka eudemejska*. Tłum. W. Wróblewski. Warszawa 1997.
Arystoteles: *Metafizyka*. Tłum. K. Leśniak. Warszawa 2013.
Platon: *Teajtet*. Tłum. W. Witwicki. Warszawa 1959.
Platon: *Prawa*. Tłum. M. Maykowska. Warszawa 1997.
Platon: *Państwo*. Tłum. W. Witwicki. Warszawa 2003.
Pohlenz M.: *Griechische Freiheit, Wesen und Werden eines Lebensideals*. Heidelberg 1955.
Robin L.: *Aristote*. Paris 1944.

Streszczenie: Tematem artykułu jest wolność w klasycznej myśli filozoficznej. Nauka dwóch wielkich klasycznych filozofów, Platona i Arystotelesa, może nam, współczesnym, dać na nowo impuls

¹¹ Por. Arystoteles. *Etyka eudemejska* © 3, 1249b 6-23. W. Wróblewski.

do dokonania refleksji nad tym ważnym zagadnieniem. Punktem wyjścia w refleksji będzie ukazanie wolności jako istnienia dobra, w którym dusza w celu własnego doskonalenia chce w sposób konieczny uczestniczyć w odkrywaniu prawdziwej wiedzy poprzez własny rozum, oraz ukazanie pojęcia aktu woli jako szczególnej zdolności podejmowania decyzji, które są przeciwieństwem nierozumnego ulegania namiętności.

Słowa kluczowe: wolność, dobro, Platon, Arystoteles, namiętności, wolna decyzja.